

Recenzja wydawnicza

Książka prof. dr hab. Bogumiła Grotta wieloletniego pracownika Instytutu Religioznawstwa w Uniwersytecie Jagiellońskim p.t. **„Dylematy polskiego nacjonalizmu - powrót do tradycji czy przebudowa narodowego ducha”** stanowi studium o charakterze porównawczym i interdyscyplinarnym. Autor przedstawił zespół idei wysuwanych przez polski nacjonalizm w okresie od przełomu XIX i XX wieku po pierwsze lata po drugiej wojnie światowej kiedy to w Polsce reżim komunistyczny zniszczył ruch narodowy. Mamy tam więc idee i doktryny takich partii jak Narodowa Demokracja, Obóz Narodowo-Radykalny obydwu odłamów oraz mniejszych frakcji, które wyłoniły się z tych organizacji. Również omówiono w książce pozostałe formacje nacjonalistyczne, jak narodowi socjaliści czy rządowy Obóz Zjednoczenia Narodowego. Wiele miejsca autor poświęcił także nacjonalizmowi o charakterze neopogańskim, który reprezentowała formacja nosząca nazwę Zadruha. Ta ostatnia wykazywała się bardzo krytycznym nastawieniem do dorobku współczesnej sobie Narodowej Demokracji oraz innych ugrupowań ze względu na ich katolicki charakter.

Taka panorama idei i poglądów o różnym charakterze daje dobry wgląd w cały zasób wartości jaki reprezentował polski nacjonalizm w tym czasie pozwalając uchwycić wszystkie istotne odmiany a nawet i mniej ważne niuanse.

Podstawowym przedmiotem dociekań niniejszej książki są dwa zupełnie odrębne od siebie nurty polskiego nacjonalizmu. Jeden z nich jest określany jako narodowo-katolicki, za którego początek umownie można uznać datę roku 1926 kiedy to Roman Dmowski lider Narodowej Demokracji założył Obóz Wielkiej Polski nową organizację mającą skupić młode pokolenie. Napisał wówczas programową broszurę „Kościół, Naród i Państwo” , która jednoznacznie określała pozytywny stosunek ruchu do Kościoła i katolicyzmu, otwierając jednocześnie szeregi Obozu na inspiracje płynące z jego strony. Deklaracja taka miała duże znaczenie inicjując przemiany ideologiczne, które z biegiem lat doprowadziły do wysunięcia

idei Katolickiego Państwa Narodu Polskiego, które było aktualne w całym obozie narodowym, we wszystkich jego odłamach, aż do końca ich działalności zakończonej po drugiej wojnie światowej wraz ze zniszczeniem całego ruchu przez reżim komunistyczny. Wymieniona tu broszura Dmowskiego do dzisiaj zachowała pewną aktualność o czym świadczą jej kolejne przedruki.

Drugi nurt polskiego nacjonalizmu, co prawda nieliczny stanowił krytykę pierwszego i zarazem wysuwał własne, odrębne propozycje nie odwołujące się do nauki Kościoła, a wręcz z nią sprzeczne. Tu właśnie autor przekroczył datę roku 1926 ukazując wcześniejsze wątki ideowe o charakterze nacjonalistycznym, nie odwołujące się do nauki Kościoła, które grupa Zadruży potraktowała jako inspiracje dogodne dla swoich celów. Wątkami tymi była myśl Stanisława Brzozowskiego (tzw. jego okres „nacjonalizmu proletariackiego”) oraz myśl wczesnej Narodowej Demokracji fragmentarycznie krytykowana przez duchowieństwo, jako przekraczająca granice dopuszczalne z katolickiego punktu widzenia. Myśl ta została zinterpretowana przez Zadrugę jako zbiór pozytywnych idei, które nie rozwinęły się w obrębie obozu narodowego a nawet zanikły, które warto jest podjąć na nowo dalej rozwijać. Nic więc dziwnego, że autor recenzowanej książki uznał za stosowne przedstawić te epizody i ukazać w ten sposób sytuację i korzenie myśli Zadruży. Z tego też powodu w książce pojawiają się pewne wątki piśmiennictwa wczesnego Dmowskiego (np. „Myśli nowoczesnego Polaka”) czy Zygmunta Balickiego („Egoizm narodowy wobec etyki”) i inne z przełomu XIX i XX wieku.

Uważam, że takie zestawienie i porównanie jest słuszne i daje ciekawy efekt poznawczy.

W opracowania Grotta wylaniają się więc dwa nurty o różnej filozofii i różnych podstawach światopoglądowych oraz założeniach polityczno-społecznych i historiozoficznych. Książka nie ogranicza się tylko do rekonstrukcji spuścizny poszczególnych partii czy frakcji ale wprowadza czytelnika także w krąg głębszych kwestii ideologicznych i światopoglądowych tamtego czasu. W ten sposób nasz wgląd w spuściznę doktrynalną polskiego nacjonalizmu zyskuje daleko szerszy wymiar. Stanowi to istotną zaletę książki.

Jej komparatystyczny charakter został rozszerzony jeszcze i na innej płaszczyźnie. Autor odwołał się również i do wielu innych ruchów nacjonalistycznych równolegle funkcjonujących w Europie, ukazując na pierwszym planie ich podstawowe cechy celem porównania z cechami partii i grup polskich. W ten sposób ukazał drogi przepływu idei z zachodu Europy do Polski oraz wskazał na te koncepcje, które u nas uzyskały pewne

powodzenie na prawej stronie sceny politycznej i te, które nie przyjmowały się w Polsce. Starał się też pokazać od czego była uzależniona recepcja obcych wzorców, a od czego ich odrzucanie. Również, co moim zdaniem jest także ciekawe, ujął rozmaite zjawiska z zagraniczne z zakresu ideologii, jako źródła i przyczyny nie tylko inspiracji całościowej lub tylko częściowej ale także i jako zagrożenia. Szczególnie dotyczy to rozwoju niemieckiego nacjonalizmu, któremu to problemowi poświęcił dwa rozdziały, ale także i sowieckiego komunizmu. W pierwszym wypadku przedstawił splot wydarzeń z zakresu historii, kultury, filozofii i polityki oraz innych przejawów myśli, które stworzyły groźny dla egzystencji narodu polskiego zespół przekonań inspirujących następnie konkretne akty polityki niemieckiej od końca XIX wieku po lata pierwszej a potem i drugiej wojny światowej. Takie ujęcie uważam za ciekawe i potrzebne.

Innym wątkiem poruszonym w książce jest wątek religijności. Został on ukazany z jednej strony jako determinanta charakteru większości polskich koncepcji nacjonalistycznych z drugiej strony wyjaśnia on w dużym przynajmniej zakresie charakter agresywnego nacjonalizmu niemieckiego. Autor poświęcił także osobny rozdział religijności inteligencji polskiej, z której na ogół rekrutowały się jednostki przywódcze polskiego nacjonalizmu. Powiązanie wątków dotyczących religijności z charakterem idei politycznych wyjaśnia wiele i jest ciekawym zabiegiem. Oceniam go wysoko. Religijność ta po stronie polskiej spowodowała obumarcie niektórych poglądów w obrębie Narodowej Demokracji oraz jej metamorfozę ideową poczynając od roku 1926.

Łączenie elementów różnych dyscyplin naukowych przez Grotta znajduję jako bardzo pożyteczne. Daje ono bardzo dobre efekty i ułatwia całościowe przedstawiania problemów.

Przedłożona mi do recenzji książka została oparta na szerokim zasobie źródeł dotyczących okresu 1926 -1945. Autor wykorzystał właściwie całą prasę, broszury i książki ideologiczne autorów, którzy byli politykami lub publicystami związanymi z omawianymi ugrupowaniami politycznymi. Nie brakuje tam również prac naukowych dotyczących tych dziedzin życia, którym odpowiadały poszczególne działy ideologii politycznej. Są to poza pracami politologicznymi i historycznymi także inne, socjologiczne czy religioznawcze itd. Rozdziały będące tłem dla polskiego nacjonalizmu również uwzględniają szeroki zasób literatury krajowej oraz zagranicznej. Wiele zawartych konstatacji w tych rozdziałach stanowi własny dorobek autora. W szczególności odnosi się to do nacjonalizmu niemieckiego i ukraińskiego, o których jest mowa w niniejszej książce. Prof. Grott wydawał bowiem odnośne teksty źródłowe, np. „Nacjonalizm” Dmytro Doncowa – główną książkę tego ideologa

ukraińskiego nacjonalizmu czy „Powrót Wotana – religia krwi, ziemi i rasy” W. F. Haacka badacza neopoganizmu niemieckiego oraz i inne.

Książka profesora Bogumiła Grotta „Dylematy polskiego nacjonalizmu- powrót do tradycji czy przebudowa narodowego ducha” stanowi bardzo udaną ale i zwięzłą oraz potrzebną pozycję o charakterze porównawczym i interdyscyplinarnym, która wnosi wiele nowych spostrzeżeń w zakresie podjętej problematyki. Autor postawił tam bowiem problem adekwatności różnych opcji /tradycjonalizm i nurt modernizacyjny/ występujących w obrębie polskiego nacjonalizmu i ich adekwatności do potrzeb narodu i państwa polskiego w jego trudnym położeniu pomiędzy Niemcami a Rosją. Zagadnienie to posiada fundamentalne znaczenie. Dlatego też jego ostatnią książkę oceniam bardzo wysoko i uważam, że powinna zostać udostępniona zarówno specjalistom jak i szerszej publiczności w formie drukowanej.